

Piwnica pod Baranami, Kot, pies, Jasio i mysz

Kot, pies, Jasio i mysz
Wieś wstaje wieś stąd do miasta
Jak od zachodu po wschód
Wieś wstaje wieś dziś tu nastał
głód dzikich scen mocnych wrażeń głód
Pod sklepem piwo w nadziei
Niejeden menel już spał
Minuty drżą po kolei
Może następnej zabraknie sił
Mysz idzie mysz po powale
Firanek czepia się w lot
Mysz idzie mysz lecz wspaniale
Widzi ją kot wielce łasy kot
Ach kocie w tobie nadzieja
Zrób co należy i sza
Ach kocie burza zawieja
Kto dojrzeć to kto usłyszeć ma
Kot idzie kot przez podwórko
Ach jak leniwy dziś jest
Kot idzie kot a za furtką
Już czyha pies niestrudzony pies
Skocz Burek rusz się nie zwlekaj
Zagryź kocura i wiej
I niech ci nie drgnie powieka
Skończ z nim i śmieć się z nami śmieć
Pies idzie pies po ulicy
Łaż sobie zdrowo i łaż
A z domu już głośno krzyczy
Zdradliwy Jaś niemożliwy Jaś
Ach Jasiu weźże kamienia
I zrób porządek raz dwa
Ach Jasiu nic się nie zmienia
Nuda i strach tu od rana trwa